

Filip Lato, Krawiec

nie wydaje mi się żebyś ty
mogła dla mnie zmienić się
nie wydaje mi się że bym ja
był przy tobie jaki chcę
czy lepiej wiodłoby się nam
gdybyśmy byli tacy sami
gdzie ja, tam ty
gdzie ty, tam ja
po co nam do tego ciała dwa?

choć wojny nie ma żadnej między nami
lecz z pokoju sam wybiegnę,
nie zabiorę cię
będę gonił latawce, przez 7 gór i rzek
będę swych marzeń krawcem
nikt nie zatrzyma mnie
choć wojny nie ma żadnej między nami
lecz z pokoju sam wybiegnę,
nie zabiorę cię
będę gonił latawce, przez 7 gór i rzek
będę swych marzeń krawcem
nikt nie zatrzyma mnie

nie wydaje mi się żeby król
zechciał przegrać z damą kier
nie wydaje mi się żeby Mars
na orbitę Wenus wszedł
wiec po co stawiać domek z kart
manipulować planetami
gdzie ty tam ty
gdzie ja tam ja
i dlatego mamy ciała dwa

choć wojny nie ma żadnej między nami
lecz z pokoju sam wybiegnę,
nie zabiorę cię
będę gonił latawce, przez 7 gór i rzek
będę swych marzeń krawcem
nikt nie zatrzyma mnie
choć wojny nie ma żadnej między nami
lecz z pokoju sam wybiegnę,
nie zabiorę cię
będę gonił latawce, przez 7 gór i rzek
będę swych marzeń krawcem
nikt nie zatrzyma mnie

nikt nie zatrzyma mnie
nikt nie zatrzyma mnie

choć wojny nie ma żadnej między nami
lecz z pokoju sam wybiegnę,
nie zabiorę cię
będę gonił latawce, przez 7 gór i rzek
będę swych marzeń krawcem
nikt nie zatrzyma mnie
choć wojny nie ma żadnej między nami
lecz z pokoju sam wybiegnę,
nie zabiorę cię
będę gonił latawce, przez 7 gór i rzek
będę swych marzeń krawcem
nikt nie zatrzyma mnie